



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**Biuletyn OPINIE FAE
nr 8/2012**

Piotr KUSPYS

Ukraina oddala się od Europy



Ukraina oddala się od Europy

Biuletyn OPINIE FAE nr 8/2012

Piotr Kuspys

Obserwując bieg wydarzeń na Ukrainie, można odnieść wrażenie, że historia zatoczyła właśnie koło. Podobnie jak w latach dziewięćdziesiątych ub. wieku, Julia Tymoszenko znów jest za kratkami, i tak jak wówczas – z powodów politycznych. Ukraina znalazła się na progu międzynarodowej izolacji, co też już było jej udziałem w latach poprzednich w związku z zamordowaniem dziennikarza Georgia Gongadze i podejrzeniami o nielegalny handel bronią z reżimem Saddama Husajna.

Po „pomarańczowej rewolucji”, której główną inicjatorką była Julia Tymoszenko, Ukraina miała stać się częścią zjednoczonej Europy. Wielu na Ukrainie i w świecie uwierzyło, że jest to możliwe, i że nastąpi to w krótkim czasie. Między innymi dzięki tym obietnicom miliony Ukraińców wyszły na ulice, aby poprzeć Wiktora Juszczenkę, który był zapowiedzią i symbolem nadchodzących zmian. Po kilku latach, okazało się, że ten kapitał społeczny i polityczny został bezpowrotnie roztrwoniony przez zwaśnionych polityków, którzy nie mogli porozumieć się w sprawie podziału władzy w państwie. Podczas „pomarańczowej rewolucji” wniesiono bowiem zmiany do konstytucji, które wprowadzały znaczne ograniczenia w zakresie sprawowania urzędu prezydenta na rzecz parlamentu i rządu. W konsekwencji doszło do ostrych zgrzytów na linii prezydent-premier – Wiktor Juszczenko i Julia Tymoszenko – a następnie do przejścia władzy przez Wiktora Janukowycz i jego Partię Regionów.

Dzisiaj kierunek europejski znów ma deklaracyjny charakter w ramach ukraińskiej polityki zagranicznej. Przebieg procesów politycznych nad Dnieprem stawia Ukrainę na równi z Białorusią, co należałoby wyraźnie podkreślić, nie zasłaniając się szczególnym rodzajem partnerstwa polsko-ukraińskiego, z uwagi na które nie wypada stosować jednoznacznych ocen. Właśnie dzięki takiej pobłażliwości, władza w Kijowie otrzymała ciche przyzwolenie na wybiórcze stosowanie prawa w celach politycznych. Problemem nie jest anachroniczne prawo, które przecież funkcjonuje od dwudziestu lat istnienia niepodległej Ukrainy, lecz wybiórczość jego stosowania. Przepis kodeksu karnego posłużył jako pretekst ku temu, aby pozbyć się konkurenta politycznego. Właśnie taki sposób myślenia, stosowanie standardów nie zgodnych z wartościami demokracji zachodniej, leży u podstaw sprawy Julii Tymoszenko i nasilającego się bojkotu.



Ukraina oddala się od Europy

Biuletyn OPINIE FAE nr 8/2012

Piotr Kuspys

Odwołanie szczytu w Jałcie

Odwołanie przez liderów europejskich udziału w zaplanowanym na 11-12 maja br. Szczycie Państw Europy Środkowej w Jałcie jest początkiem zdecydowanej reakcji Zachodu na działania Ukrainy. Według doniesień BBC Ukrainian, spośród zaproszonych 19 prezydentów i szefów rządów aż 14 jednoznacznie odmówiło przyjazdu na Ukrainę¹. Z kolei prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė uzależniła swój udział od spotkania z Julią Tymoszenko, do którego jednak nie doszło. Jedynie prezydenci Polski, Mołdawii i Słowacji zapowiedzieli swoją obecność w Jałcie. Niemniej jednak strona ukraińska doszła do wniosku, że to za mało, aby zorganizować szczyt.

Ukraińscy eksperci Centrum Razumkova obawiają się, że bojkot szczytu może być początkiem międzynarodowej izolacji Ukrainy². Jednocześnie są przekonani, że ani odwołanie szczytu, ani bojkotowanie meczów EURO 2012 na Ukrainie nie doprowadzą do uwolnienia Julii Tymoszenko³. Niemniej jednak jest to poważne ostrzeżenie dla władzy. W przededniu zbliżających się wyborów będzie to miało wpływ na podejmowane przez Ukraińców decyzje. Problem polega jednak na tym, że tylko Julia Tymoszenko mogła konkurować z Janukowyczem. Obecnie ukraińska opozycja jest podzielona, a programy polityczne poszczególnych partii są ukłonem w kierunku oczekiwań poszczególnych regionów. Dlatego też nie mogą one liczyć na większe poparcie.

Zarówno przyjazd do Jałty, jak i obecność na meczach w ramach EURO 2012 umocniłyby pozycje Janukowycza, legitymizując jego działania, a tym samym zwiększając jego popularność przed zbliżającymi się wyborami. Trzeba pamiętać, że wolne ukraińskie media nie do końca są wolne. Redakcje często realizują politykę właścicieli koncernów medialnych, powiązanych z władzą. W konsekwencji rzetelność rozpowszechnianej informacji pozostawia wiele do życzenia. Gdy z uwagi na więzienie Julii Tymoszenko Unia Europejska odmówiła parafowania umowy o stowarzyszeniu, ukraińskie media informowały opinię publiczną, że to Ukraina wycofała się z dalszych rozmów z uwagi na proponowane

¹ Por. Україна перенесла саміт країн Центральної Європи у Ялті, BBC Ukrainian, http://www.bbc.co.uk/ukrainian/politics/2012/05/120508_yalta_summit_boycott_ok.shtml

² Zob. Ялтинський саміт може стати початком міжнародної ізоляції України, Центр Разумкова, http://www.uceps.org/ukr/expert.php?news_id=3461

³ Zob. Бойкот Євро-2012 суперечить інтересам громадян — їм слід про це заявити, http://www.uceps.org/ukr/expert.php?news_id=3462



Ukraina oddala się od Europy

Biuletyn OPINIE FAE nr 8/2012

Piotr Kuspys

przez UE niekorzystne warunki współpracy gospodarczej. Również jako powód odwołania tegorocznego szczytu w Jałcie część mediów powieliła oficjalne stanowisko Kijowa, przekonując, że zachodni politycy chcieliby przyjechać, ale nie mogli tego uczynić z uwagi na wewnętrzne problemy w Europie.

Głos Polski i UE

Prezydent RP Bronisław Komorowski wystosował apel o zniesienie anachronicznych przepisów karnych, pozwalających na skazywanie za decyzje polityczne. Z jednej strony ukraińskie władze doskonale sobie zdają sprawę z tego, że przepis ten nie mieści się w ramach standardów europejskich, z drugiej zaś – publiczny apel Polski, choć kierowany nie po raz pierwszy, był potrzebny. Z perspektywy Kijowa, Warszawa jest postrzegana jako najważniejszy partner polityczny na zachodzie. Dlatego też głos Polski bardziej jest ceniony i słyszany od uwag kierowanych przez Niemcy czy Francję. Rodzi się pytanie, czy tym razem ukraińskie władze pójdą za tym głosem. W odpowiedzi na poprzednie apele podczas Szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie, prezydent Ukrainy wprawdzie przyznał Polakom rację, jednak po powrocie do Kijowa doszedł do wniosku, że „nikt nie powinien stać ponad prawem”, i że „nie będzie zmiany prawa tylko po to, aby uwolnić Tymoszenko”. Kierował się bowiem przekonaniem, że sprawa Tymoszenko i innych opozycyjnych polityków przetrzymywanych za kratkami pozostanie sprawą wewnętrzną, która nie wzbudzi aż tak wielkiego rozgłosu i sprzeciwu ze strony społeczności międzynarodowej.

Często słyszymy słowa krytyki pod adresem Unii Europejskiej, że wybiórczo postrzega przestrzeganie praw człowieka przez różne kraje. Zarzuca się, że Ukrainę gani bardziej zdecydowanie, a Rosję czy Chiny – mniej. Tak też w rzeczywistości jest, co wynika poniekąd z przyczyn obiektywnych. Ani Rosja, ani Chiny nie aspirują do członkostwa w Unii Europejskiej, a więc nie mają obowiązku swojego prawa i swoich standardów dopasowywać do europejskich. Ukraina natomiast od lat dąży do integracji europejskiej, przez co sama bierze na siebie zobowiązanie w zakresie „upodobnienia się” do Europy Zachodniej. Jeżeli tego nie czyni, to chcąc nadal zacieśniać współpracę z UE na płaszczyźnie instytucjonalnej, naraża się na krytykę i ostrą ocenę.



Ukraina oddała się od Europy

Biuletyn OPINIE FAE nr 8/2012

Piotr Kuspys

EURO 2012 – sport bez polityków

Prezydenci i premierzy państw europejskich nie przyjadą na mecze, odbywające się na Ukrainie. Czy EURO 2012 będzie powtórką z 1980 roku, kiedy to Zachód zbojkotował Igrzyska Olimpijskie organizowane w Moskwie, z uwagi na interwencję wojskową ZSRR w Afganistanie?

Ukraińskie MSZ wyraziło słowa oburzenia wobec krajów Europy Zachodniej, za powrót do metod z okresu zimnej wojny. Najpierw prezydent Niemiec Joachim Gauck odwołał swój udział w meczach na Ukrainie w ramach EURO 2012, a następnie Angela Merkel i jej ministrowe. Również Przewodniczący Komisji Europejskiej José Manuel Barroso zapowiedział, że nie odwiedzi Kijowa. Podobne oświadczenia wystosowało szereg rządów europejskich. Europejscy politycy podejmowali także próby nacisku na UEFA, aby europejska federacja odwołała mecze na Ukrainie, co jednak nie nastąpiło. Odebranie Ukrainie prawa do organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej nie miałyby jednak większego znaczenia politycznego, a o to przecież chodzi. Od udanej imprezy sportowej ważniejsze są dla obecnej władzy jesienne wybory parlamentarne. Gra toczy się o bardzo wiele, co tłumaczy determinację Kijowa w przetrzymywaniu za kratkami Julii Tymoszenko, nawet kosztem zbliżenia z UE i udziału zachodnich polityków w meczach organizowanych podczas EURO 2012.

Krytyka i sankcje

Co sądzą o bojkocie EURO 2012 sami Ukraińcy? Władza wciąż milczy i nie komentuje bojkotu, jakby w ogóle to jej nie dotyczyło. Jedyne ministerstwo spraw zagranicznych Ukrainy zajęło dość skąpe stanowisko wobec międzynarodowego sprzeciwu, nawiązując do zimnej wojny. Tymczasem ukraińscy eksperci i przedstawiciele organizacji pozarządowych są zdania, że Zachód nie powinien poprzestać na bojkocie, lecz pójść o krok dalej – wprowadzić sankcje wobec ukraińskich polityków i ich otoczenia.

W Polsce wielu polityków i analityków jest zdania, że każda krytyka Ukrainy jest popychaniem jej w ramiona Moskwy. Zapominają oni o tym, że Kijów od lat jest państwem suwerennym, samodzielnie decydującym o swojej polityce zagranicznej. Niemniej jednak, tak na dobrą sprawę, Ukraina nigdy nie odsunęła się od Rosji, która wciąż pozostaje dla Kijowa



Ukraina oddała się od Europy

Biuletyn OPINIE FAE nr 8/2012

Piotr Kuspys

najważniejszym partnerem gospodarczym i politycznym. Może właśnie z tego powodu Zachód ma bardzo ograniczone narzędzia wpływu politycznego na to, co się dzieje nad Dnieprem.

Spór o Tymoszenko nie tyle dotyczy uwolnienia byłej premier, ile wyborów strategicznych podejmowanych przez ukraińskie władze. Brak zdecydowania, który kierunek wybrać – wschodzi czy zachodni, przekłada się na model państwa i styl uprawianej polityki. Ukrainie wciąż w sferze mentalności politycznej bliżej jest do Moskwy i Mińska, aniżeli do stolic europejskich, co przejawia się w wielu dziedzinach życia, a w konsekwencji odsuwa perspektywę integracji europejskich na kolejne dziesiątki lat.

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 8/2012

Ukraina oddała się od Europy

Autor: Piotr Kuspys

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Komentator polityczny BBC, ekspert Fundacji Pułaskiego, redaktor w czasopiśmie „Stosunki Międzynarodowe”.

Wykładowca na Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ, tłumacz.



Ukraina oddala się od Europy

Biuletyn OPINIE FAE nr 8/2012

Piotr Kuspys

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.